

Tomasz Kędzior
ul. *****
86-300 Grudziądz

Grudziądz, dnia 18 marca 2012r.

Pismo nr ZDM/01/18/03/2012

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu

Niniejszy list jest listem otwartym i został opublikowany do wiadomości zainteresowanych tematem i odpowiedzią na poruszany w nim temat.

Dzień dobry.

Zbliża się wiosna, czyli czas, w którym pełną parą ruszają wszelkie prace remontowe i budowlane. Powołując się na naszą rozmowę z dnia 6 października 2011 r., (szczegóły spotkania: http://gsr.matemato.ehost.pl/index.php/Jest_nadzieja_na_konsultacje_spoleczne.php) chciałbym zapytać, czy ustalenia podjęte na tym spotkaniu są nadal aktualne, a dane przez Pana Dyrektora obietnice pozostają w mocy? W szczególności mam na myśli wypracowanie systemu konsultacji społecznych mających na celu zastopowanie wprowadzanych od lat absurdalnych rozwiązań związanych z ruchem rowerowym w Grudziądzu.

Myślę, że nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że ścieżki rowerowe powinny być budowane z myślą o rowerzystach i dla rowerzystów. Niestety do chwili obecnej tak nie jest. Każdy praktykujący rowerzystę, który ma odrobinę wiedzy na temat prawidłowego organizowania sieci rowerowej nie może oprzeć się wrażeniu, że ścieżki budowane w Grudziądzu mają dwa cele, mianowicie pozbycie się rowerzystów z jezdni przy jednoczesnym wywiązaniu się z obowiązku tworzenia ścieżek rowerowych. Ścieżki budowane są byle jak, z byle czego i byle gdzie, a jak już pojawią się prawidłowe materiały i technologie, to nieprzemyślane rozwiązania czynią ścieżkę niebezpieczną, uciążliwą lub wręcz bezużyteczną.

W tym miejscu chciałbym również zwrócić szczególną uwagę na to, że poruszanie się rowerami po mieście jest gałęzią transportu miejskiego, tak samo jak komunikacja samochodowa, miejska oraz piesza i powinna być rozwijana w myśl zrównoważonego transportu i rozwoju miasta. Jeżeli oprzemy system wyłącznie na motoryzacji, to system wcześniej, czy później się załamie, nie wspominając o kwestii zanieczyszczenia środowiska, w którym wszyscy żyjemy. To jest samonakręcający się mechanizm: więcej dobrych i wygodnych jezdni – więcej chętnych do jeżdżenia, więc korki nie znikną. Całego miasta nie da się zaasfaltować.

Pamiętajmy też, że człowiek, który przesiada się na rower, zwalnia miejsce na parkingu i w korku. Dodatkowo nie hałasuje i nie zatruwa środowiska, a jeździć może nim niemal każdy, od dziecka do osób starszych. Aby jednak zachęcić ludzi do wsiadania na rower, trzeba budować bezpieczne i wygodne warunki do poruszania się po mieście. Ważne! Infrastruktura rowerowa, to nie tylko ścieżki, ale przemyślane połączenie z systemem jezdni już istniejącym. Można więc w sposób przemyślany ułatwiać transport rowerowy korzystając z elementów już istniejących. Trzeba tylko chcieć...

W osobnym załączniku przesyłam listę o którą Pan prosił, największych bolączek budowanych przez nasze miasto ścieżek.

Zwracam się z prośbą o możliwie szybką odpowiedź i jednocześnie proszę o możliwość opublikowania otrzymanej odpowiedzi w niezmienionej formie (za wyjątkiem mojego adresu zamieszkania) na łamach Grudziądzkiej Strony Rowerowej.

z poważaniem
Tomasz Kędzior